ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH
IM. KS. PIOTRA WAWRZYNIAKA
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18, m. 14 — TELEFON nr. 27-92

BIULETYN PRASOWY

Nr. 4. Data stempla pocztowego

I.

„ROLNIKI" WOJEWÓDZTW ZACHODNICH SĄ WZOREM DLA CAŁEJ POLSKI.

Specjalnym typem spółdzielczości województw zachodnich są spółdzielnie rolniczo-handlowe, t. zw. „Rolniki". W innych częściach Polski, mimo dużej propagandy i szerokiej akcji sanacyjnej Rządu dla placówek słabych, ten typ spółdzielni jest stosunkowo mało dotąd rozpowszechniony. Zastępują go spółdzielnie rolniczo-spożywcze, powstałe ze sklepów kółek rolniczych; najwięcej ich jest w Małopolsce. Ze względu jednak na podobieństwo i podobne funkcje tego typu do naszych „Rolników" rozpatruje się obydwa rodzaje wspólnie.

„Rolniki" województw zachodnich łączą najwięcej, bo aż 2,9% liczby gospodarstw rolnych, podczas gdy przeciętna dla całej Polski wynosi zaledwie 1,2%. Przypada ich 1 na 72.000 mieszkańców, podczas gdy w całej Polsce stosunek ten wyraża się 1 : 190.000. Spółdzielnie rolniczo-handlowe województw zachodnich współpracują również najściślej ze wszystkich spółdzielni z rolnikami; aż 85% ich członków to rolnicy, a przeciętna dla spółdzielni tego typu na obszarze całej Polski wynosi — 81% rolników, a reszta nierolników.

Cyfry te nie oddają jednak jeszcze popularności rzeczywistej „Rolników". Rolnicy bowiem chętnie współpracują z „Rolnikami", nie wstępując do nich. Dlatego o ich rzeczywistej aktywności świadczyć może jedynie zestawienie obrotów spółdzielni z ogólnemi obrotami na giełdzie zbożowej w Poznaniu. Zauważymy wówczas, że na 860,5 tysięcy tonn, które w r. 1935 przeszło przez giełdę zbożową w Poznaniu, 212,8 tysięcy pochodziło od spółdzielni. Jest to cyfra bardzo pokaźna, wskazująca na to, że 1/4 obrotów produktami rolnemi Wielkopolski przeprowadzają spółdzielnie. Jeśli się przytem zważy, że prywatny handel zbożem w pokaźnej mierze jeszcze i w województwach zachodnich pozostaje w rękach elementu niepolskiego, można śmiało twierdzić, że znaczną większość handlu polskiego płodami rolnemi w województwach zachodnich przeprowadzają spółdzielnie rolniczo-handlowe, czyli „Rolniki".

Dlatego też wielkopolski typ spółdzielni rolniczo-handlowych jest wzorem, wedle którego powstają obecnie nowe placówki spółdzielcze handlu rolniczego w całej Polsce, a cały szereg spółdzielni handlu rolnego z województw centralnych i wschodnich współpracuje z centralą spółdzielni rolniczo-handlowych Wielkopolski — „Centralą Rolników".

II.

KREDYTY NA POMORZU.

Stan udzielonych kredytów bezpośrednich na Pomorzu w początkach 1936 r. wynosił 136.350.000 zł. Z ogólnej tej sumy poszczególne instytucje udzieliły kredytu w procentach:

Komunalne Kasy Oszczędności	40,4
Spółdzielnie oszczędn.-pożyczk. polskie . . .	15,5
Spółdzielnie oszczędn.-pożyczk. niemieckie . .	20,8
Niemieckie banki prywatne i oddziały „Deutsche Volksbank"	12,4
Państwowe i prywatne banki polskie	10,9
	100,0%

Uderza w tem zestawieniu kolosalny udział instytucji kredytowych niemieckich w alimentowaniu życia gospodarczego Pomorza, wynoszący aż 33,2%, podczas gdy ludności niemieckiej na Pomorzu jest zaledwie 10%. Chociaż ten mały procent ludności niemieckiej jest gospodarczo bardzo silny, nie wchłania on jednak tak znacznych sum kredytu. Charakterystycznym jest ponadto fakt, że podczas gdy procent ludności niemieckiej na Pomorzu stale maleje, sumy udzielanych kredytów przez niemieckie spółdzielnie i banki z roku na rok wzrastają. Pozwala nam to się domyślać, że działalność kredytowa niemiecka przestaje ograniczać się tylko do akcji wśród ludności niemieckiej, ale odnosi się również do społeczeństwa polskiego.

III.

UPADEK SPÓŁDZIELCZOŚCI W NIEMCZECH.

Często i dużo się mówi o słabym rozwoju spółdzielczości w Polsce. Tymczasem spółdzielczość w Polsce przeszedłszy okres złej koniunktury, który pociągnął upadek całego życia gospodarczego w Polsce, obecnie rozwija się stale i przoduje gospodarstwu polskiemu w postępie. W znacznie gorszem położeniu znajduje się spółdzielczość w Niemczech. W jednym miesiącu lutym 1937 r. ogłosiło upadłość albo zostało przez rząd zawieszonych aż 85 spółdzielni, co stanowi poważny procent w stosunku do 52.734 spółdzielni w Niemczech. Cyfra ta rozkłada się na różne typy spółdzielni. Najwięcej zlikwidowanych spółdzielni liczy spółdzielczość oszczędnościowo - pożyczkowa — aż 36, potem spółdzielczość rolniczo - handlowa — 11.

Jeśli zestawimy te cyfry z położeniem niemieckiej spółdzielczości w Polsce, która w ostatnich latach wykazuje rozwój w pewnych dziedzinach, w innych zaś stabilizację swego stanu gospodarczego, musimy stwierdzić, że spółdzielczości niemieckiej w Polsce lepiej się powodzi, niż spółdzielczości niemieckiej w Rzeszy Niemeckiej. Niemcy znajdują więc kapitały na pomoc spółdzielczości niemieckiej w Polsce, brak zaś ich im na pomoc spółdzielniom w ich ojczyźnie.

IV.

WZROST DOSTAW MLEKA W MLECZARNIACH SPÓŁDZIELCZYCH W WIELKOPOLSCE.

Polskie spółdzielnie mleczarskie w Wielkopolsce stale zwiększają swe dostawy mleka. Rok 1936 był dla nich wybitnie szczęśliwy. Dostawa mleka bowiem do 37 spółdzielni mleczarskich, jakie na terenie Wielkopolski się znajdują, wynosiła aż 89.391.700 kg. Cyfra ta nabiera znaczenia dopiero na tle lat poprzednich. Uzmysłowi nam ją najlepiej poniższa tabela:

1930	—	35 spółdzielni	—	80.296.499	kg dostawy mleka
1931	—	35 „	—	82.893.784	„ „ „
1932	—	37 „	—	80.152.152	„ „ „
1933	—	37 „	—	71.842.371	„ „ „
1934	—	35 „	—	73.546.000	„ „ „
1935	—	35 „	—	68.849.388	„ „ „
1936	—	37 „	—	89.391.700	„ „ „

Rok 1936 był więc najlepszy z całej serii lat kryzysowych i przekroczył nawet w dostawach lata dobrej koniunktury. Z jednej strony przyczyniły się do tego lepsze urodzaje zbóż pastewnych w roku 1936. Dalszym powodem jest racjonalna polityka spółdzielni polskich, które powolną ale ciągłą pracą przyciągają do siebie coraz to więcej dostawców. Praca ich zaś jest niełatwa. Trzeba bowiem pamiętać, że spółdzielczość mleczarska polska w Wielkopolsce jest stosunkowo bardzo młoda, zaczęła bowiem się tworzyć dopiero po wojnie światowej. Walczyć zaś musi ze spółdzielczością mleczarską niemiecką, która od r. 1890 istnieje na naszym terenie i została za czasów zaboru niemieckiego doskonale zorganizowana dzięki olbrzymim kredytom, jakie na ten cel przeznaczał rząd pruski. Tembardziej więc godnym zaznaczenia jest fakt rozwoju spółdzielczości mleczarskiej polskiej w Wielkopolsce.

V.

WKŁADY I KREDYTY NA POMORZU.

W świeżo wydanej broszurce p. t. „Zagadnienie kredytu krótkoterminowego na Pomorzu", znajduje się bardzo ciekawe zestawienie wkładów i kredytów na Pomorzu.

Instytucje bankowe:		Wkłady oszczędnośc. i rach. bież.		Kredyty udzielone bez pośredn.	
P. K. O.	ca.	80.000.000	50,0	—	—
Kom. Kasy Oszcz.	,,	33.220.000	20,9	55.440.000	40,4
Sp. oszcz.-poż. polskie	,,	9.700.000	6,1	21.350.000	15,5
Sp. oszcz.-poż. niem.	,,	20.080.000	12,4	28.560.000	20,8
Niem. banki pryw. i oddz. „D. Volksbank"	,,	10.000.000	6,4	ca. 17.000.000	12,4
Państw. i pryw. banki pol.	,,	7.000.000	4,3	,, 15.000.000	10,9
		160.000.000	100,0	137.350.000	100,0

Uderza w tem zestawieniu udział P. K. O. w 50% na wkładach, żaden zaś w udzielanych kredytach krótkoterminowych. Połowa więc zebranych kapitałów odpływa bezpowrotnie z Pomorza. Na tem tle wyraźnie wychodzą zasługi spółdzielni, które wszystkie zebrane oszczędności rozdzielają w formie kredytów w tym samym okręgu, skąd one wyszły.

VI.

STAN POLSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI W NIEMCZECH.

W Niemczech istniało w początku 1936 roku 34 samodzielnych spółdzielni polskich. Należą one do „Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech" w Opolu.

Do Związku należy najwięcej bo 21 spółdzielni kredytowych z 5 oddziałami. Na Śląsk przypada 9 spółdzielni i 2 oddziały, na Pograniczne 5 spółdzielni, na Prusy Wschodnie 4 i 1 oddział i na centralne Niemcy 3 spółdzielnie. Łączyły one 7.124 członków. Na koniec 1935 r. wykazywały następujące cyfry bilansowe:

suma bilansowa	6.793.132 Rm
pożyczki udzielone członkom	4.322.895 ,,
wkłady oszczędnościowe	3.688.354 ,,
własny kapitał	706.021 ,,

Ponadto należy do Związku 5 spółdzielni rolniczo - handlowych z 4 oddziałami. Z tego 3 spółdzielnie i 4 oddziały leżą na Śląsku, jedna na Pograniczu i jedna w Prusach Wschodnich. Łączą one 672 członków. W r. 1935 posiadały sumy bilansowe w wysokości 774.305 Rm.

Wreszcie w Związku Spółdzielni Polskich znajduje się 1 spółdzielnia warzywniczo-eksportowa (Racibórz), 2 spółdzielnie budowlane (Opole, Racibórz), 3 spółki wydawnicze (Opole, Berlin, Herne), 1 spółka podróży (Bytom) i 1 towarzystwo zawodowo-rolnicze.

Spółdzielnie polskie przeżywały w ostatnich latach szereg ciężkich chwil, obecnie jednak od dwuch lat już stale poprawiają swój stan gospodarczy. Przyczyniła się do tego rzetelna i ciągła praca ich kierowników i coraz to lepsze zrozumienie przez ogół społeczeństwa polskiego w Niemczech, że podobnie jak dzięki spółdzielczości uratowano stan posiadania polskiego w Poznańskiem i na Pomorzu, spółdzielczość też jedynie zapewnić może niezależność gospodarczą ludności polskiej w Niemczech i tym samym stworzyć wał odporny przed wyzyskiem, krzywdą i wynarodowieniem.

VII

ZAGADNIENIA SPÓŁDZIELCZE W WIELKOPOLSKIEJ RADZIE GOSPODARCZEJ.

W Poznaniu powstała pod przewodnictwem wojewody płk. Maruszewskiego w pierwszej połowie marca Wielkopolska Rada Gospodarcza. W skład jej wchodzą reprezentanci władz oraz czołowi przedstawiciele życia gospodarczego i świata pracy w Wielkopolsce. Spółdzielczość reprezentuje dr Całkosiński, dyr. Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. Okręgowego Związku w Poznaniu. Celem Rady jest wypracowanie gospodarczego programu Wielkopolski, który winien stanowić uzupełnienie planów gospodarczych ogólno-państwowych. Wśród wielkiej ilości zagadnień rejonu poznańskiego, domagających się rozwiązania za szczególnie ważne uznaje się organizację spółdzielczości w rzemiośle, jako podstawy hurtu i eksportu, oraz organizację spółdzielczości jako nakładcy w przemyśle chałupniczym.

JUBILEUSZ ZASŁUŻONEJ PLACÓWKI GOSPODARCZEJ NA POMORZU.

W bieżącym roku Bank Ludowy w Lidzbarku na Pomorzu obchodził 10-lecie swego istnienia. Po uroczystem nabożeństwie na zebraniu w hotelu „Pod Trzema Krzyżami" odbyło się Walne Zgromadzenie członków, któremu przewodniczył prezes Rady Nadzorczej, p. Kazimierz Życki. W przemówieniu prezes omówił działalność Banku Ludowego w całym okresie dziesięciolecia. Wskazał na szereg trudności z któremi Bank musiał walczyć oraz na piękny rozwój tej placówki, która w znacznej mierze przyczyniła się do spolszczenia gospodarstwa Pomorza. Podniósł, iż spółdzielnia cieszy się poważnem zaufaniem wśród społeczeństwa, czego dowodem, że wkłady w niej stale wzrastają, a w ostatnim roku podniosły się ze 175.000 na 201.000 zł. Oceniając piękną pracę Banku na zachodnich rubieżach Polski, życzymy mu najlepszego rozwoju w dalszej działalności.

IX.

KURS SPÓŁDZIELCZY DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY.

W dniach od 21 lutego do dnia 2 marca odbył się kurs spółdzielczy dla działaczy społecznych z zagranicy, reprezentujących spółdzielczość polską pięciu państw. Po teoretycznym kursie w Warszawie, wycieczka w liczbie 30 osób zwiedziła w Wielkopolsce pod przewodnictwem delegata Związku Rewizyjnego dwa silne ośrodki spółdzielcze, t. j. Wrześnię i Gniezno.

We Wrześni zwiedzono spółdzielczą mleczarnię, wylęgarnię oraz szkołę mleczarską.

Tego samego dnia uczestnicy wycieczki wyruszyli do Gniezna, gdzie powitani na dworcu przez komitet miejscowych spółdzielni, po zakwaterowaniu się zwiedzili pod przewodnictwem tegoż komitetu zabytki Gniezna.

W celu zorientowania uczestników wycieczki w sposobie handlu spółdzielni rolniczo-handlowych na terenie Wielkopolski, wygłosił o godz. 18-tej p. dyr. Leszczyński z Centrali Rolników 2-godzinny referat o technice handlu artykułami rolniczymi w Rolnikach. Referat fachowo i treściwie wygłoszony, wywołał wśród uczestników żywą dyskusję nad zagadnieniem eksportu ziemiopłodów z Polski. Szczególnie podjęli dyskusję rodacy spółdzielcy z Brazylii, zainteresowani eksportem ziemniaków z Polski przez Centralę Rolników do Ameryki.

Następnego dnia zwiedziła wycieczka w towarzystwie p. dr Całkosińskiego dyr. Okręgowego Związku — Spółdzielczy Bank Pożyczkowy, Spółdzielczy Bank Kredytowy i Rolnik w Gnieźnie, informując się szczegółowo w zakresie stron technicznych, organizacyjnych, jak również działalności gospodarczej i przyczyn wysokiego rozwoju miejscowych spółdzielni.

Wycieczka rozwiązała się po wspólnym obiedzie o godz. 15-tej po przemówieniu przedstawicieli Polaków z poszczególnych państw i ostatecznym pożegnalnym przemówieniu p. dr Całkosińskiego.

WALNE ZGROMADZENIA.

W miesiącu marcu odbywają się walne zgromadzenia Banków Ludowych. W roku bieżącym przywiązuje się do nich specjalne znaczenie. Wszystkie spółdzielnie zobowiązały się uwiadomić swoich członków osobnym drukiem o odbywającym się zebraniu. Jak dotychczas, frekwencja członków znacznie się zwiększyła. Na szczególną uwagę zasługują następujące zebrania:

Bank Ludowy w Odolanowie — odbył walne zgromadzenie dnia 3 marca br. Na intencję zebrania mszę św. odprawił ks. dziekan Piszczygłowa. W zebraniu wzięło udział, licząc członków i gości, przeszło 150 osób. Po wzorowym przedstawieniu przez Zarząd i Radę Nadzorczą stanu spółdzielni, jej rozwoju i zamiarów na przyszłość, wywiązała się ożywiona dyskusja o wkładach i pożyczkach. Walne zgromadzenie udzieliło absolutorium Zarządowi i przyjęło bilans, a z zysku wydzieliło 5% dywidendy oraz przyznało radzie nadzorczej i zarządowi specjalne wynagrodzenie za owocną działalność. Referat o spółdzielczości wygłosił obecny na zebraniu p. dr Całkosiński. Zebranie zakończono w podniosłym nastroju i z wiarą we własne siły.

Bank Ludowy w Borku. — Walne zgromadzenie odbyło się dnia 15 marca br. przy udziale około 150 członków i gości. Szczególne zainteresowanie i dyskusję wywołał przedłożony bilans, rachunek strat i zysków i sprawa miejscowego „Rolnika". Walne zgromadzenie przyjęło przedłożone rachunki, wydzieliło dywidendę w wysokości 5%. W zakończeniu omówiono dalszy rozwój banku, w szczególności wskazano na konieczność intensywnej propagandy oszczędności.

Bank Ludowy w Żninie. — Dnia 16 marca br. odbyło się walne zgromadzenie wyżej wspomnianego banku, który należy do jednej z czołowych i większych instytucyj bankowych spółdzielczości Wlkp. W zebraniu wzięło udział przeszło 200 osób. Sprawnie prowadzone przez prezesa rady p. Derecha zebranie, przyjęło szczegółowo przedstawiony bilans i rachunek strat i zysków. Dyskutowano nad trudnościami, jakie bank przechodził w ubiegłych latach i podniesiono szczególnie zasługi rady nadzorczej i zarządu około pomyślnego obecnego rozwoju spółdzielni. W wolnych głosach wysłuchano referatu p. dr Całkosińskiego o zdrowych zasadach spółdzielczych i o konieczności organizowania społeczeństwa na zasadach samopomocy w myśl wskazówek Patrona śp. Ks. Piotra Wawrzyniaka. Nadmienić wypada, że Bank Ludowy w Żninie obchodził w tym roku 70-lecie swej działalności.

Bank Ludowy w Kórniku. — Walne zgromadzenie Banku Ludowego w Kórniku, który się połączył z sąsiednim Bankiem Ludowym w Bninie, odbyło się dnia 18 marca br. przy udziale około 150 członków i gości. W dyskusji nad sprawozdaniami zarządu i rady nadzorczej szczególną uwagę poświęcono bieżącym trudnościom, jakie bank ma do zwalczania, mimo wyraźnej poprawy sytuacji. W szczególności dyskutowano nad zwiększeniem dyscypliny płatniczej członków, wśród których znajduje się jeszcze pewna ilość, która uważa, że zaciągniętych pożyczek nie należy zwracać i oczekuje dalszych ulg i upustów. Czysty zysk przekazano do funduszu rezerwowego.